Bajka o nosku

Nosek jest bardzo chytry. Jest schowany przed naszymi oczami. Mimo, że jest z przodu, na samym środku twarzy, trudno go zauważyć bez lusterka. Nie przeszkadza to jednak noskowi, by wszędzie był pierwszy, tak jakby ciągle chciał być podziwiany.

Nosek jest bardzo ważny. Niektórzy nic nie widzą poza jego czubkiem. Czasami zdarzy mu się jednak zachorować na katar. Ale czy może być inaczej, skoro nosek nie nosi żadnego odzienia. Nawet zimą, często on jedyny pozostaje nieokryty, z nad szalika się wychyla i wytycza kierunek marszu.

Gdy nosek jest chory, sporo z nim jest kłopotów. Potrzebne są całe paczki chusteczek. A gdy katar jest poważny, to trzeba pójść do doktora. Trzeba zapuszczać kropelki, a czasami inhalować. Ciężkie to czasy dla noska. Na szczęście katar, ten leczony jak i nieleczony, po tygodniu zwykle mija i znowu można cieszyć się szczęściem.

Zauważmy, że nosek jest bardzo oczytany. Ledwie otworzymy gazetę lub książkę, a on już czuje pismo nosem. My zaczynamy czytać stronę, a on już ją kończy. Podmuchuje delikatnie, chętnie kartkę by obrócił. Dalszych treści jest ciekawy, oj, ciekawy.

Czasami się też zdarza, że nosek wciska się w nieswoje sprawy. Rzecz to wielce ryzykowna, bo mogą mu wówczas utrzeć nosa. Cóż jednak można zrobić. Skoro jest na czele, to musi się liczyć z tym, że jest narażony na pierwszy ogień. Nie jest tym jednak przerażony, może bowiem zostać bohaterem. To nic, że czasami zakrwawionym.

A gdy na nosku usiądzie mucha i pacnąć ją mamy ochotę, to musimy bardzo uważać, by noska zanadto nie naruszyć. Muchy trzeba przegonić, bo nie ma nic gorszego od tego, gdy ma się muchy w nosie. A gdy tak się stanie, nie pozostaje nic innego, jak chodzić z nosem zadartym do góry.

Warto zauważyć, że nosek jest bardzo uczuciowy. Lubi wąchać kwiatki i inne zioła. Gdy przechadzasz się po ogrodach, podziwiasz krajobrazy, on również poddaje się przyjemnym doznaniom. Wystarczy mały powiew wiaterku, a już czuje miętę przez rumianek.

Nosek bardzo lubi kąpiele. A wszystko za sprawą bąbelków, jakie chętnie pod wodą wypuszcza. Doskonale się przy tym bawi. Pod warunkiem, że trwa to tylko chwilę. Bo nosek nade wszystko kocha powietrze, na dłużej od wody stroni.

Zostawmy już nosek w spokoju. Przecież wszyscy wiemy, że jest nam potrzebny. To dzięki niemu mamy w płucach ciągle świeże powietrze. I właśnie za to wszyscy swoje noski kochamy.

Michaś

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026